

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 50 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska Nr 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda Nr 1.

TELEGRAMY

Komunikat szlabu polskiego.

WARSZAWA 2 paździer. (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Silne ataki nieprzyjaciela odparto.

Wielkie straty bolszewików.

Na wschód od Dźwińska pod Krasiawką nieprzyjaciół większymi siłami usiłował sforsować linię rzeki Dźwiny. Ataki odparto. Jednocześnie silne ataki nieprzyjaciela na przyczółki mostowe Bobrujska i Borysowa z wielkimi dla przeciwnika stratami odparto.

Na południe od Połocka oddziały nasze niegłym wypadem rozbiły przeciwnika pod miasteczkiem Kamień, biorąc 200 jeńców i karabiny maszynowe.

Na odcinku na północ i południe od Prypeci nieprzyjaciół, wprowadzwszy świeże siły do akcji, atakuje silnie nasze pozycje.

Front wołyński.

Ożywiona działalność wywiadowcza przeciwnika

Opóźnienie ratyfikacji traktatu.

PARYŻ, 2 października (PAT). Prasa francuska obawia się pożąłowania godnych następstw zwleknięcia senatu amerykańskiego i rozwiązania parlamentu włoskiego wobec traktatu pokojowego. Stan obecny jest taki, że trzech potrzebnych ratyfikacji traktatu nie da się uzyskać przed połową grudnia.

Niemcy tworzą prowincję Górnośląską.

BERLIN, 2 października (PAT). Rząd pruski i rząd Rzeszy porozumiały się z niemieckimi przedstawicielami Górnośląska co do utworzenia prowincji Górnośląskiej. Bez zwłocznie obejmie zarząd nowej prowincji prezes rejencji opolskiej Bitta. Otrzyma on radę przyboczną z miejscowej ludności.

Bolszewicy uciekają z Petersburga.

STOKHOLM, 2 październ. (PAT). Bolszewicy gorączkowo ewakuują Petersburg. Wszystkie fabryki amunicji przeniesiono na Ural.

Nowa sesja Sejmowa.

Mowy min. spr. wewn. i wice-min. aprowizacji.

WARSZAWA, 2 paździer. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Marszałek Trompczyński zawiadamia, że Paderewski w ważnych sprawach wyjechał do Londynu.

Minister spraw wewnętrznych wygłasza sprawozdanie rządu o sytuacji, zaznaczając co do naszej akcji wojennej, że cele, stawiane na rok

bieżący przez Naczelne Dowództwo, zostały w całości osiągnięte. Położenie ekonomiczne kraju ciężkie, ale nie rozpaczliwe. Polska nie może być polem dla eksperymentów i nigdy nie będzie; pójdziemy drogą ewolucji, nie rewolucji. W najbliższych dniach rząd przedłoży Sejmowi projekt ustawy w sprawie reformy rolnej, która musi być przeprowadzona w drodze prawa. Samowola nie może być dopuszczona. Minister zapowiada przeprowadzenie szeregu ustaw w sprawie prawodawstwa robotniczego. Omawia administrację, zaznaczając, że rząd jest zwolennikiem szerokiej decentralizacji. Autorytet rządu musi być podniesiony. Rząd musi objąć kierownictwo polityczne, musi być wyraźny, podział władz i ich kompetencji należy wzmocnić władze centralne. Omawiając konstytucję, minister żąda, aby Naczelnik Państwa wyszedł z plebiscytu oraz miał największy zakres władzy. Sejm powinien być jednoizbowy, przechem istnieć ma Straż praw z mężów zaufania Naczelnika Państwa i Sejmowi dla decydowania, czy dane ustawy są dopuszczalne.

Wiceminister aprowizacji Oskar Sobański oświadcza, że rząd nie ocenia pesymistycznie sprawy aprowizacji. Wyżywienie kraju jest rzeczą wykonalną, chociaż wynik skupowania zboża jest dotąd mały, przyczyna tego jest opóźnienie zbiorów, braki organizacyjne i przewozy. Rząd jednak musi zebrać najwięcej zboża i dlatego stoi na stanowisku sekwestru, bo to jest jedyna droga do załatwienia kryzysu.

Dalsze klęski bolszewików

TAGANROG, 1 października PAT. Wojska Mamontowa zajęły Woroneż. Obecna podstawa działań operacyjnych będzie Tambow. Mamontow dąży do połączenia z Denikinem. Mamontow rozbił dotąd 80.000 bolszewików i zdobył mnóstwo materjałów.

Stanowcze żądania koalicji. Nota gen. Noudant.

BERLIN, 1 października (PAT). Gen. Noudant wręczył w Düsseldorfie niemieckiej komisji zawieszenia broni notę. Nota powołuje się na zobowiązania przyjęte przez Niemców 11-go listopada 1918 r., że wszystkie wojska niemieckie na obszarach przed wojną Austro-Węgier, Rumunji, Turcji i Rosji muszą być wycofane poza granice Niemiec z przed 1-go sierpnia 1914 r.

Marszałek Foch zażądał 27 sierpnia ewakuacji wojsk niemieckich z terytorjów byłej Rosji. Rząd niemiecki usiłuje usunąć się od zobowiązań podając błabe usprawiedliwienia. Wobec tego Ententa żąda bezwarunkowo ściągnięcia wszystkich wojsk niemieckich z prowincji bałtyckich, oraz Niemców z formacji rosyjskich w prowincjach bałtyckich. Zastrzega się również przeciw wstępowaniu Niemców w przyszłości w podobną służbę. Ewakuacja musi być bezzwłoczna, w przeciwnym razie nastąpi przerwa-

nie dostarczania Niemcom środków żywności i udogodnień finansowych.

Denikin zbliża się do Moskwy.

Pisma Wiedeńskie donoszą ze Sztokholmu, że wojska Denikina po walkach zdobyły miejscowość Lgow, 40 wiorst na wschód od Kurska, a temsamem zbliżyły się znacznie do Moskwy.

Sukces swój przypisuje Denikin w znacznej mierze czołgom, które otrzymał z Anglii w większej ilości.

Zmiany w rządzie.

W „Monitorze“ ogłoszono dekrety Naczelnika Państwa, na mocy których zostaje zwolniony min. Sz. Janicki z urzędu ministra rolnictwa i dóbr państwowych oraz min. An. Minkiewicz z urzędu ministra aprowizacji.

Jednocześnie Naczelnik Państwa zamianował na kierownika min. rolnictwa i dóbr państw. wicem. Chmielewskiego a na kierownika min. aprowiz. Oskara Sobańskiego.

Rada Miejska.

Niniejsze sprawozdanie dajemy z dwóch nadzwyczajnych posiedzeń Rady, odbytych w d. 27 i 30 ub. m.

Na posiedzeniu w dn. 27 Rada Miejska uchwaliła na wniosek dr. Kelles-Krauza zasadniczo podjąć inicjatywę utworzenia w Radomiu „Pogotowia Opiekuńczego dla dzieci“.

W tym celu Rada wybierze Komisję, złożoną z 1 członka Magistratu i 2 członków Rady Miejskiej, która to Komisja ma opracować budżet Pogotowia i porozumieć się do współdziałania z Sejmikiem Powiatowym i czynnikami rządowymi.

Sprawę podwół referował rad. mec. Wigura. Odesłano ją ponownie, na skutek rzeczowych wyjaśnień rad. Kurkowskiego, do Komisji budżet. i praw. do rozpatrzenia łącznie.

Przewodnicząca zakomunikowała, że dr. Olewiński nie przyjął mandatu delegata Rady do Komitetu rat. z. Rad. dla G. Śląska. W ponownym głosowaniu radni składają kartki puste. Przewodnicząca wyjaśnia, że wobec tego zmuszona będzie zakomunikować Komitetowi, że Rada przedstawiciela swego do Komitetu nie wysłała.

W sprawie poprawy bytu nauczycieli szkół powsz. referuje rad. Wroncka, dając sprawozdanie z delegacji do Warszawy. W dyskusji nad tą sprawą należy podkreślić zdrowy pogląd rad. Kurkowskiego, który zauważył: „ileby ludzie nie mieli pieniędzy, zawsze będzie bieda, o ile będzie drożyzna“. Rad. Brylant wywodzi Prezydenta do zabiegów w sprawie wypłacenia należnych sum nauczycielstwu, mówiąc, że Prezydent, który jest „homo nauko“ (?) winien dbać o stan nauczycielski. Przyczem rad. Brylant widocznie usiłował na trybunie odtworzyć całą tragedję bytu nauczycieli, to też jego nadmierna gestykulacja i modulacja głosu spotkała się z protestem niektórych radnych. Ażeby zapobiec groźnemu położeniu nauczycieli, Prezydent proponuje pożyczkę w prywatnych instytucjach, zagwarantowanych prywatnym żyrem. Smutny jest stan finansowy naszego miasta!

W sprawie tej powzięto następującą uchwałę:

1) Rada Miejska upoważnia Magistrat do zaciągnięcia od Rządu lub instytucji prywatnych i pożyczki w kwocie pół miliona koron na wypłacenie dodatków drożyznianych dla nauczycieli szkół powszechnych m. Radomia.

2) Gdyby nie uzyskano pożyczki drogą dobrowolną, Rada miejska poleci szukać dróg przymusowych.

Z kolei radni grupy narodowej założyli następujący protest:

„My niżej podpisani członkowie Rady m. Radomia składamy niniejszem stanowczy protest przeciwko faktowi i dokonaniu wyboru wiceprezydenta miasta Radomia na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 6 września przez grupę 18 radnych, przy zupełnem usunięciu się pozostałych grup Rady w udziale w wyborach“.

Rad. dr. Kelles-Krauz starał się umotywować formalność dokonanych wyborów.

Na posiedzeniu w d. 30 ub. m. pierwszą rozważaną sprawą było sprawozdanie ław. inż. Głiszczyńskiego z robót dokonanych w cegielni miejskiej.

W związku z tą sprawą Przewodnicząca odczytała pismo Pol. Zw. Zawodowych przy Nar. Zw. Rob., w którym Związek domaga się zapewnienia pracy dla pracowników cegielni miejskiej, w której prace już ukończono. W dyskusji nad tą interpelacją zabrał głos rad. dr. Kelles-Krauz, ostrzegając Radę, by nie angażowała się w sprawę bezrobotnych, gdyż może to dać im powód do różnych pretensji. Radny mówił: „sparzyliśmy się już na bezrobotnych“. Mówca radzi „nie zobowiązywać się, bo przyjdzie czas, że nas przycisną. Daliście robotę 20 tu, dajcie i nam“. To też uchwalono wniosek, w którym wezwano Kom. Techniczny do zatrudnienia robotników cegielni miej., ale bez zobowiązania się wobec nich.

Ciekawe stanowisko zajął w tej sprawie rad. Tajchman. Radny mówił, że nie spodziewał usłyszeć tych słów od socjalistów. Następnie prowokacyjnie twierdził, że w Łodzi robotnikom „rząd zamiast chleba dawał kule“. (Chyba należało za to przywołać rad. Tajchmana do porządku!) Rad. Tajchman podnosił jeszcze, że w tej Radzie robotnicy nie mają obrońców i że o ile ich w tej chwili bronia, to robią to radni z grupy narodowej, a nie socjaliści.

Następnie zgłoszono wniosek nagły w sprawie mieszkaniowej, który domaga się odwołania rekwizycji lokali stowarzzeń, wyposażenie miasta w prawo rekwizycji części mieszkań większych lokali i t. d. W sprawie tej wybrano delegata do Warszawy.

Będziemy mieli więc w sprawie mieszkaniowej następujące instytucje: 1) Urząd mieszkaniowy, 2) Komisję rozjemczą, 3) Urząd rejestracji mieszkań (w przyszłości), 4) delegata do Warszawy w sprawie lokali.

W sprawie przemianowania ulic uchwalono, że plac targowy będzie nosił nazwę placu Jagiellońskiego, ul. Sporna — r. ks. Witolda.

W końcu rad. Wierzbickiego, jako prezesa Stow. Wł. Sklep. Spoż. upoważniono do sprowadzenia dla miasta 5 wag. cukru, wyrażając uznanie dla propozycji rad. Wierzbickiego.

Na kwestji deputacji do spraw sanitarnych zamknięto posiedzenie.

Pan życia i śmierci.

133 dni potwornego panowania demona dyktatury.

Pod tym tytułem ukazała się świeżo w języku niemieckim książka d-ra Eugeniusza Molnara, zawierająca między innymi interesujące szczegóły o osobie bolszewika węgierskiego Szamuelu „a“.

Szamuel, — jak pisze Molnar, — był „pięścią żelazną“ dyktatury proletariatu, a wskutek tego postrachem ludności węgierskiej stolicy. W braku jakiegokolwiek zdolności węgierski rząd sowie-

powierzył mu sprawę wykonywania wyroków śmierci. Urzędowym jego tytułem w pierwszych tygodniach bolszewickiego panowania był tytuł komisarza ludowego do spraw oświaty, później był on dyktatorem mieszkaniowym, następnie mianowano go naczelnym kierownikiem wojakowego trybunału rewolucyjnego po za frontem.

Miejscem jego urzędowania był hotel Hungaria. Żył on w dzielnym małżeństwie z pewną młodą, szczupłą, chorą na płuca małżonką. Z zamilowaniem korzystał Szamuely z byłego samochodu królewskiego. Kompaniami jego i ulubieńcami byli wyznawcy „ewangelji” Lenina, banda rabusiów, na czele których stał były marynarz Czerny, a której członkami mogli być tylko karani już przestępcy kryminalni i tego rodzaju lotry, którzy się „odznaczyli” przy zadawaniu tortur nieszczęsnym obywatelom.

Tibor Szamuely, jako dobry brat, dbał o swą rodzinę. Jego czterej bracia oraz szwagier osiągnęli wybitne stanowiska. 24-letni Zoltan, który w Nyiregyhaza był pomocnikiem handlowym, a podczas wojny utrzymywał się w Budapeszcie ze sprzedaży papierosów, został mianowany kierownikiem administracji w Voresujasg. Posiadał on wtedy własny samochód, a podwładnych swoich traktował surowo i po grubiańsku.

22-letni Władysław był również pomocnikiem handlowym. Podczas dyktatorskich rządów zastępował on swego brata przy wojskowym trybunale rewolucyjnym. A zatem 22-letni młodzian był nieograniczonym panem życia i śmierci.

19-letni Jerzy, po ukończeniu gimnazjum, powiększył grono wyznawców nauki Lenina, 15-letni zaś Stefer po ukończeniu piątej klasy gimnazjalnej, został urzędnikiem rządu sowieckiego w Raab, szwagier natomiast Tibora Szamuely'ego, będący handlarzem obuwia w Nyiregyhaza, otrzymał w urzędzie do spraw zagranicznych pewne specjalne funkcje.

Ojciec, Ludwik Szamuely, męczennik szesćdziesięcioletni, uchodzący wśród obywateli w Nyiregyhaza za człowieka prawego, pracowitego, który na handlu dorobił się małego majątku i domu, cier-

piał bardzo wiele wskutek zbrodni bolszewickich swego syna.

Całkowita litanja zbrodni Tibora Szamuely'ego nie jest nawet w przybliżeniu jeszcze znana. Cała jego koncepcja polityczna da się streścić w słowach: mordować każdego obywatela, mordować każdego chłopą, który nie chce położyć swej głowy pod gilotynę bolszewickiego systemu. Śmierć burżuazji! Szubienice i karabiny maszynowe sabotującym chłopom.

Był on latającym katem dyktatury. Gdzie tylko wietrzono ruch kontrrewolucyjny, tam wysyłał sówiet Tibora Szamuely'ego ze sforą jego psów gończych. Okazał on się mściwym, chłepczym krew demonem rewolucji i jak to cezarowie czynili ongi, także i on skinięciem palca skazywał na śmierć.

Mężów kazał tracić w oczach żon i dzieci. Skazanych na śmierć zmuszał, aby całowali ręce jego, ręce swego kata. Innych zmuszał do tego, aby sami zakładali sobie postronki na szyję i odbierali sobie życie. Pochłótkowie jego opowiadali ze zgrozą, że Szamuely w jednej z alei, w której na każdym drzewie wisiały trupy, zażywał wesoło spaceru z papierosem w ustach.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Kandyda, Ewalda.
Jutro: Franciszka Serafa.
Wschód słońca o godzinie 6.00. Zachód o godzinie 5.59.

Radom, 2 października.

Z miasta i okolicy.

— **Od Administracji.** Projektujemy pewne zmiany w wydawaniu „Głosu Radomskiego”, między innymi mamy zamiar przyspieszyć godzinę ukazywania się „Głosu”.

Z tego powodu, ze względu na trudności techniczne, następny numer „Głosu” wyjdzie dopiero w sobotę, — mamy nadzieję w porze znacznie wcześniejszej, niż dotychczas.

— **W Niedzielę** dnia 5-go października o godz. 9 rano odprawiona będzie Msza św. w kościele po-Bernardyńskim, zakupiona przez Stow. „Zjednoczonych Polek”. O godz. 3 pp. odbędzie się

Ogólne zebranie w sali przy ul. Foksalnej 37.

— **Skandaliczna afeta.** Dziś w godzinach przedpołudniowych dokonano aresztowania komendanta radomskiej policji powiatowej Adolfa Chmielnickiego oraz szeregu funkcjonariuszów tejże policji.

Aresztowania nastąpiły na podstawie obciążającego materiału, zebranego przez funkcjonariuszów Okręgowego Zarządu Policji, oraz wywiadowców specjalnie na żądanie Starostwa, w celu wykrycia nadużyć policji powiatowej przysyłanych z Kielc. Z pierwszych dochodzeń wynika, że zanosi się na skandaliczną aferę, w której przekupstwo oraz protegowanie szmuglu przez policję powiatową nosi dominujący charakter.

— **Występy Knake-Zawadzkiego.** Dziś we czwartek w sali „Mirażu” pierwszy występ p. Knake-Zawadzkiego i jego zespołu, w świetnej komedji Fijatkowskiego „Pan Posel”, cieszącej się ogromnym powodzeniem w Warszawie, pełnej satyry i werwy, o treści aktualnej. A że „Pana Posia” gra artysta tej miary co Knake-Zawadzki, więc pewnie zabraknie biletów na dzisiejsze przedstawienie.

Jutro w piątek dana będzie sztuka Dunina Markiewicza „Marta”, która zdobyła sobie wielkie uznanie na scenie „Rozmaitości”.

— **Z Macierzy.** W niedzielę dnia 5 października o godz. 4 po południu odbędzie się Ogólne Zebranie Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, w celu powzięcia uchwały, dotyczącej się domu własnego, znajdującego się przy ul. Skaryszewskiej № 17.

Zebranie odbędzie się w tymże domu o wyżej oznaczonej godzinie. Ze względu na ważność sprawy Zarząd gorąco zachęca PP. Członków do licznego wzięcia udziału w powyższym zebraniu. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości Członków, zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych odbędzie się w drugim terminie o godz. 5 po połud. w tymże dniu i miejscu.

— **Podziękowanie.** Komitet Niest. Dochodów przy Związku Drukarzy i pokr. zaw. w Radomiu niniejszem składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy swym łaskawym poparciem przy-

czynili się do powiększenia funduszu „Kasy chorych”, a w szczególności:

Sekcji Amatorskiej Kółka Dramatycznego przy Klubie Narodowym pod reżyserją p. Badowskiego za bezinteresowne poparcie imprezy dochodowej „Kasy chorych” wystawieniem sztuki p. t. „Krakowskie Zuchy”; Zarządowi Klubu Narodowego za łaskawe użyczenie sali; pp. Stanisławowej Gola i Ignacowej Marek za łaskawą pomoc przy sprzedaży programów; p. T. Dąbrowskiemu, który łaskawie raczył prowadzić tańce.

Z Polski i ze świata.

— **Częściowe zażeganie strajku.** Pracownicy drukarscy w Warszawie wystąpili z żądaniem b. znacznych podwyższeń płacy, stawiając jako termin wejścia ich w życie dzień 1-go bm. Drukarnie dzienników uwzględniły żądania warunkowo, wobec czego pisma wychodzą nadal. Strajk rozpoczął się jedynie w drukarniach t. zw. akcydensowych.

Należy przewidywać ponowne, znaczne podrośnięcie pism warszawskich.

— **Ciemnota w Kleckiem.** Do osady Skala przybyła kolumna sanitarna dla zwalczania panującego tam tyfusu plamistego. Mieszkańcy Skali i okolicznych wsi przyjęli kolumnę uzbrojeni w kije i siekiery i nie tylko nie pozwolili jej na rozpoczęcie czynności, ale zmusili ją do natychmiastowego opuszczenia Skali.

— **Różnica.** Lubelski „Śmiech” trafnie określa jedną różnicę, która zachodzi między P. P. S., a komunistami:

„Komuniści za swą robotę wywrotową są karani, a P. P. S-owcy uprawiają ją pod bokiem rządu bezkarnie”.

— **Kursy państwowej centrali dewiz** z 1 października: funty sterlingi 151, dolary 35, franki francuskie 4.25, szwajcarskie 6.30, belgijskie 4.25, liry 3.60, marki fińskie 1.70, leje rumuńskie 1.50, floreny holenderskie 13.25, szwedzkie 8.50, norweskie 8, duńskie, 7.50, austr. niem., 2.50, czeskie 90.

— **Zgon największej śpiewaczki świata.** Najznakomitsza śpiewaczka naszych czasów Adelina Patti, zaślubiona przez szwedzkiego hrabiego Cederström, zmarła w swym zamku w Sodgalle w dniu 28 września w wieku 76 lat.

Towarzystwo Akcyjne Handlowo-Przemysłowe

„**L. J. BORKOWSKI**”

ul. Józefa Piłsudskiego № 1 telef. № 30

podaje (do wiadomości, że wobec [otrzymania nowych transportów tańszych, obniżyło ceny na cały szereg artykułów żelaznych i technicznych. 3218—3

Intendentura Og. Kielce zakupi następujące ziemiopłody:

groch, fasola, soczewica bób, gryka, proso, marchew jadalna, brukiew, kapustę, wykę, peluszkę, bobik, mieszankę saradeli, łubin, esparcetę, buraków i marchwi pastewnej, oraz wszelkie kasze w drodze publicznego przetargu, z najpóźniejszym terminem dostawy w jesieni do 30 listopada 1919 r. względnie na wiosnę do 30 kwietnia 1920 r. Jako stacje odbiorcze wyznacza się Wojskowe Urzędy Gospodarcze Kielce, Radom, Piotrków, Częstochowa, Olkusz i Strzemieszyce.

Oferenci winni składać pisemne należycie ostateczne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na ziemiopłody” do dnia 15 października br. o godz. 10 przed południem do Intendentury Og.

W ofercie należy uwidocznić ilość i jakość oferowanych artykułów, termin dostawy, stację dostawczą, oraz dołączyć próbki (kaszy, wyki, fasoli itp.). Oferent składa z ofertą wadium w wysokości 5%, które po przyjęciu oferty uzupełni niezwłocznie do wysokości 10% oferowanego produktu. 3220—3

Schindler pułk.

Radomska Fabryka Smarów „STEMAR”

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. — Telefon № 45.

poleca

Smary do wozów, Oleje maszynowe i cylindrowe
Tuszczy „Towotéa”.

Redaktor Stefan Cichowski.

Druk „J. K. Trzebiński — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Radomiu, Wydział rejestru handlowego, ponownie wzywa interesowanych, aby uczynili zadość obowiązkom wpisywania swych firm do rejestru handlowego.

Zarazem Sąd nadmienia, że wobec nielicznej ilości zgłoszonych dotąd wpisów, przystąpił do rozsyłania imiennych wezwań o zarejestrowanie, zagrażających przewidzianymi w dekreście o rejestrze karami na wypadek nieusprawiedliwionego dalszego uchylania się od spełnienia tego obowiązku.

Radom 1 października 1919 r.

3222—1

Sąd Okręgowy
Wydział rejestru handlowego.

OGŁOSZENIE.

Rada Szkolna Okręgowa w Opocznie ziemi Radomskiej ma do obsadzenia kilka naście miejsc nauczycieli (ek) szkół powszechnych. Reflektanci (tki) zechcą zgłaszać się osobiście lub pisemnie do biura Inspektoratu Szkolnego w Opocznie. Do podań załączać należy dowody kwalifikacyjne.

3329—3

Inspektor Szkolny Okręgowy.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkający, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 6 Października 1919 r. o godz. 10 rano w Radomiu przed gmachem Magistratu ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Antoniego Kuzyńskiego, a składającego się z umeblowania oszacowanego 605 koron. 3221—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

Ból głowy i migrena
radikalnie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NERVOSIN” z „kogutkiem”. Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin” w aptekach fałszyfikaty!!

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz w Koźniewcach zamieszkający, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 3 Października 1919 r. o godzinie 10 rano w Zwoleniu przed budynkiem Urzędu Gminnego ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Moszka Adiera, a składającego się z konia oszacowanego na rub. 500. 3225—1 Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz, zamieszkający w Koźniewcach, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że dnia 3 Października 1919 r. o godzinie 10 rano w Zwoleniu przed budynkiem Urzędu Gminnego ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Szulima Obsauma a składającego się z konia oszacowanego na rub. 1000. 3228—1 Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

Poszukiwany pracownik z praktyką notarialną. Wiadomość kancelarja notariusza Przyłuskiego pl. 3-go Maja 1. 3208—5

Przepisywanie i nauka na wielu systemach maszyn. Przeniesiono ze Skaryszewskiej na Warszawską 14. 3031—12

Dziewczynkę czteromiesięczną na własność oddam. Piaski 26—6, 3192—4

Do wynajęcia w Garbatce na zimę duży pokój z werandą, kuchnią, przedpokojem, spiżarnią i piwnicą. Wiadomość w Garbatce w Szkole Czarnecka. 3212—3

Nauka i przepisywanie na maszynie Wysoka № 53, drugie piętro. 3138—6

4 pokoje z kuchnią ze wszystkimi wygodami w Radomiu, zamieniono na tańsze lub mniejsze w Warszawie. Oferty w Administracji „Głosu” okazicielowi kwitu ogłoszeniowego. 3193—4